

Rzepka, Jacek

"Dzieje i upadek imperium Seleucydów", Józef Wolski, Kraków 1999 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 91/2, 287-289

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

R E C E N Z J E

Józef Wolski, *Dzieje i upadek imperium Seleucydów*, The Enigma Press, Kraków 1999, s. 245; i d e m, *The Seleucids. The Decline and Fall of their Empire*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności t. XCI, The Enigma Press, Kraków 1999, s. 143.

Najnowsza praca Józefa Wolskiego ukazała się jednocześnie w wersji polskiej i angielskiej. Nie jest to jednak ta sama książka w dwu różnych językach. Polska wersja została wzbogacona o dodatek ikonograficzny, przygotowany przez Marka Olbrycha i numizmatyczny, będący dziełem Jarosława Bodka. Dołączenie do monografii Józefa Wolskiego wspomnianych załączników nie tłumaczy jednak różnicy w znaczeniu tytułu polskiego i angielskiego. Angielskie „Decline and Fall” odpowiada polskiemu zwrotowi „Schyłek i upadek”, nie zaś „Dzieje i upadek”. Przyznać należy, że tytuł wersji angielskiej bardziej odpowiada treści książki, o której sam autor mówi, że „nie jest jeszcze jedną historią dynastii i państwa Seleucydów”¹. Józef Wolski zadeklarował również chęć zerwania z europocentryzmem dominującym w sposobie prezentacji historii Seleukidów², obiecał również ukazać przyczyny, które determinowały losy ich monarchii.

Rzeczywiście udało się Wolskiemu uniknąć pułapki europocentryzmu grożącej historykowi Seleukidów. Można nawet odnieść wrażenie, że — przeciwnie — uwaga autora koncentruje się przede wszystkim na problemach potomków Seleukosa I na wschodzie ich państwa. Zgodnie zatem z tytułem wersji angielskiej (co zwoździ czytelnika, który polski tytuł odczytał jako obietnicę prezentacji całości losów dynastii i jej państwa) pominięte zostały w zasadzie wydarzenia prowadzące do powstania państwa, następnie zaś sukcesy Seleukosa I Nikatora i Antiocha I Sotera. W konsekwencji w pracy tej zabrakło najbardziej ogólnego nawet zarysu organizacji wewnętrznej monarchii. Pierwszym władcą, któremu poświęconowięcej uwagi, jest Antioch II Theos; z monarchy tego autor zdejmuje odpowiedzialność za początek rozkładu państwa, który wiąże z walką o władzę między Seleukosem II Kallinikosem a Antiochem Hieraksem oraz buntami satrapów: Andragorasa w Partii i Diodotosa w Baktirii. Józef Wolski wśród wydarzeń zwiastujących koniec Seleukidów za najważniejsze uważa powstanie państwa Partów; od rozdziału IV „Krytyka źródeł do kryzysu w państwie Seleucydów (połowa III wieku przed Chr.)” książka jest właściwie monografią konfliktu seleukidzko-partyjskiego³. Jest to naturalną konsekwencją przyjęcia azjatyckiego punktu widzenia na dzieje państwa Seleukidów, powoduje jednak poważne uproszczenia w sposobie przedstawienia wydarzeń na zachodzie monarchii.

Józef Wolski — analizując sytuację geopolityczną państwa Seleukidów — za najistotniejszy obszar rozwoju wydarzeń uznał wschodnie satrapie. Dostępne nam źródła (tak literackie, jak epigraficzne) lepiej oświetlają

¹ Taka deklaracja znalazła się we *Wprowadzeniu* do omawianej pracy (s. 9 w wersji polskiej, s. 5 w wersji angielskiej).

² Uważny czytelnik zauważył już, że posługujemy się inną niż autor i współtwórcy *Dziejów i upadku imperium Seleucydów* pisownią nazw greckich. Sprawa transkrypcji imion i nazw starożytnych na język polski zawsze należy do dyskusyjnych; Wolski oraz autorzy dodatków konsekwentnie i bez nadużyć latinizują imiona greckie. Jest to starszy i dawniej dominujący sposób oddawania nazw greckich, jednak od kilkudziesięciu lat w polskiej literaturze starożytnej stosuje się na ogół wersję bliższą grece.

³ Autor powtarza tutaj ustalenia zawarte m.in. w jego wcześniejszej pracy poświęconej historii Partów: J. Wolski, *Imperium Arsacydów*, Poznań 1996; dla tej pracy cf. nasze omówienie w PH t. LXXXVIII, 1997, s. 343–345.

dzieje i cywilizację seleukidzkiego Zachodu. Są one jednak proweniencji grecko-rzymskiej. Można przyjąć, że deformują one rzeczywistość wyolbrzymiając rolę czynnika zachodniego w dziejach Seleukidów, nadużyciem wydaje się jednak ich pobieżne omawianie, jeśli nie mówią nic o wydarzeniach na wschodzie monarchii. Zabrakło w omawianej pracy takiej analizy źródeł mówiących o oderwaniu się Attalidów, którą można by porównać z dokładnością i głębią uwag autora dotyczących secesji Andragorasa i powstania władztwa Arsakidów oraz przebiegu konfliktu seleukidzko-arsakidzkiego, a także stanowiska elit perskich wobec tej rywalizacji.

Co więcej, w „Dziejach i upadku imperium Seleucydów” należnego im miejsca nie znalazły wojny syryjskie toczone przez Seleukidów z Lagidami od lat siedemdziesiątych III w. Walka o zdobycie Syrii, następnie zaś o jej utrzymanie pochłaniała w znacznej części siły państwa Seleukidów; jak się również wydaje, należała do priorytetów w seleukidzkiej polityce zagranicznej. Dowodząc tego może kolejność działań podejmowanych na arenie międzynarodowej przez Antiocha III Wielkiego. Jego wschodnia anabaza (w latach 212–205 p.n.e.), która miała przywrócić władzy dynastii granice wschodnie z czasów Seleukosa I Nikatora, nastąpiła dopiero po klęsce pod Rafią w IV wojnie syryjskiej (w latach 221–217 p.n.e.) i po ugruntowaniu jedności monarchii w walce z uzurpatorem Achajosem. Natychmiastowym zaś skutkiem wzmocnienia państwa była, tym razem udana, próba pozyskania Celesyrii (V wojna syryjska z lat ok. 202–195 p.n.e.). Można dyskutować, czy skoncentrowanie uwagi i sił władców Azji na problemie syryjskim było błędem politycznym; jednak było ono faktem i — jak się wydaje — powinno znaleźć odzwierciedlenie w monografii schyłku i upadku dynastii. Tymczasem bitwa pod Rafią *ordre de bataille*, który posłużył autorowi do odtworzenia ówczesnej wschodniej granicy państwa Seleukidów⁴.

O ile Wolski zdaje się nie doceniać znaczenia Celesyrii (i szerzej konfliktu z Egiptem) dla losów dynastii Seleukidów, o tyle jednak znalazł w swej pracy stosunkowo wiele miejsca dla problematyki stosunków seleukidzko-rzymskich. Przy tym bardziej niż pierwsze zetknięcie władców Azji z Rzymem (jak interwencja Antiocha III w Grecji, porażki pod Termopilami i Magnezją) interesuje go wpływ Rzymu na ostateczny upadek monarchii. Taka perspektywa jest cenna szczególnie dla czytelnika niefachowca, który łatwiej znajdzie w języku polskim prace mówiące o wydarzeniach trzech pierwszych ćwierci II w. (do śmierci Antiocha VII Sidesesa w 129 r. p.n.e.) niż o skomplikowanej historii politycznej przełomu II i I stulecia do momentu likwidacji państwa w 63 r. p.n.e.⁵ Mniej miejsca niż można było się spodziewać autor poświęcił problemowi judejskiemu i jego wpływowi na postępujący upadek monarchii Seleukidów; na tę sprawę zwraca uwagę w taki sposób, który zakłada, że czytelnik orientuje się dobrze w historii walki między Żydami a Seleukidami.

„Dzieje i upadek imperium Seleucydów” nie są w założeniu autora historią państwa Seleukosa I Nikatora i jego potomków, a monografią przejścia wielkiej potęgi do grona państw drugorzędnych, a w końcu do likwidacji władzy dynastii. Takie założenie usprawiedliwia skupienie się jedynie na wybranych aspektach historii politycznej władztwa Seleukidów. Jednakże Wolski nie jest w pełni konsekwentny w przedstawianiu tylko historii politycznej. Analizuje bowiem takie sprawy jak rzekomy filhellenizm Arsakidów czy, co jest szczególnie istotne, kwestię odrodzenia iranizmu jako ideologii politycznej Arsakidów oraz wzrost świadomości politycznej niegreckich ludów państwa Seleukidów. Autor mówi nawet o oporze niegreckiej ludności monarchii Seleukidów wobec greckiej dominacji. Naturalnym *pendant* obrazu wpływowego iranizmu byłoby przedstawienie roli i znaczenia hellenizmu na seleukidzkim (i nie tylko) Bliskim Wschodzie, omówienie kwestii organizacji państwa, systemu fiskalnego, zakładania i rozbudowy *poleis* greckich zależnych od Seleukidów oraz prezentacja dyskusji (jeśli nie własny w niej głos) dotyczącej osadnictwa wojskowego w głębi państwa (*katoikoi*). Tego zabrakło w omawianej pracy, podobnie jak i danych o tym, że elity starożytnego Bliskiego Wschodu uważały kulturę grecką za atrakcyjną do tego stopnia, że ulegały hellenizacji. To przemilczenie może wynikać z przyjęcia przez Wolskiego tezy, że cywilizacje irańska, partyjska i grecka nie różniły się od siebie w sposób zasadniczy; tylko przy takim założeniu można lekceważyć siłę przyciągania kultury greckiej.

Autor „Dziejów i upadku imperium Seleucydów” jest jednak zafascynowany cywilizacją Partów i niewątpliwą (co jest dziś powszechnie znane przede wszystkim dzięki jego badaniom) zręcznością polityczną władców

⁴ Na s. 65–69 wydania polskiego, czemu odpowiadają strony 63–67 wersji angielskiej.

⁵ Trzeba jednak przyznać, że opis tych samych wydarzeń w najnowszym polskim podręczniku dziejów hellenizmu (B. Bravo, E. Wiprzycka, *Historia starożytnych Greków* t. III, Warszawa 1992) niewiele różni się od omawianych fragmentów *Dziejów i upadku imperium Seleucydów* rozpiętością i szczegółowością narracji, jest natomiast bardziej systematyczny.

partyjskich. Ów podziw dla historycznych osiągnięć Partów skłania Wolskiego do kilkakrotnego powtórzenia opinii, że błędem jest nazywanie Persów i Partów (i szerzej ludów irańskich) barbarzyńcami. Krakowski uczonek powiada to wprost (choćby na s. 12, 17, 80), jak i sugeruje niedwuznacznie, pisząc o nich jako o „barbarzyńcach” czy też „ludach barbarzyńskich” (przykładowo na s. 68, 90). Polemika Wolskiego trafia jednak w próżnię. Współcześni uczeni, którzy piszą o ludach niegreckich jako o barbarzyńcach, nie mają bowiem na myśli obiegowego w czasach nowożytnych znaczenia tego słowa (nieokrzesani dzicy), lecz traktują to jako wygodną kategorię opisu rzeczywistości, bez zabarwienia pejoratywnego. Takie rozumienie jest zresztą bliższe uzusowi źródeł, u autorów antycznych barbarzyńcy — *barbaroi* nieczęsto są podludźmi. Autor stosuje jednak termin „barbarzyńca” i pokrewne mu wyrazy niekonsekwentnie, czasami używa ich w oryginalnym, pierwotnym greckim znaczeniu (np. na stronie 79 — tutaj „zbarbaryzowany” oznacza coraz mniej grecki). Dla czytelnika korzystną rzeczą byłoby, gdyby autor, jeśli musi posługiwać się obiegowym rozumieniem pojęcia „barbarzyńca”, zaznaczał, że używa go w sposób odmienny niż autorzy klasyczni.

Książka w wersji polskojęzycznej jest chyba adresowana nie tylko do czytelnika–specjalisty⁶. Dlatego nie najlepszym rozwiązaniem jest podawanie kluczowych dla interpretacji autora cytatów z tekstów klasycznych w językach oryginalnych. O ile polskiego inteligenta można (choć ostatnio z coraz mniejszym prawdopodobieństwem) podejrzewać o znajomość łaciny, o tyle trudno przypuszczać, by potrafił on czytać po grecku. Idealnym rozwiązaniem wydaje się przedstawienie cytatów w oryginale i w dołączonym doń przekładzie polskim.

Te zastrzeżenia nie mogą przesłonić wartości „Dziejów i upadku imperium Seleucydów”; omawiana praca w wersji polskiej dotrze zapewne do szerszego niż niewielki świat starożytników grona czytelników. Tym lepiej, że wydawcy dołączyli do narracyjnej części napisanej przez Wolskiego wspomniane już dodatki ikonograficzny i numizmatyczny. Załącznik „Seleucydzi i kultura ich epoki” przygotowany przez Marka Olbrychta obejmuje kilkadziesiąt ilustracji (zdjęć krajobrazowych, planów miasta, placów i budowli, fotografii zabytków sztuki) ze szczegółową bibliografią i obszernym omówieniem każdej z tablic. Twórca dodatku ikonograficznego wykonał olbrzymią i pożyteczną pracę, zebrał najnowszą bibliografię przedmiotu; uwagi zawarte w dodatku uzupełniają w znaczący sposób narrację zasadniczej części książki. Łatwiej byłoby z niego korzystać, gdyby zaopatrzone go w krótki nawet, lecz niezależny wstęp, w którym omówiono by zarówno zadania załącznika, jak i zasady przyjęte przy jego opracowaniu. Ze względu na rozmiary dodatku ikonograficznego (s. 135–207) cenne byłyby również oddzielny szczegółowy spis jego treści oraz oddzielna bibliografia. Załącznik numizmatyczny przygotowany przez Jarosława Bodzka „Katalog monet Seleucydów w Muzeum Narodowym w Krakowie” jest, jak jego tytuł wskazuje, ograniczony tylko do prezentacji zbiorów krakowskich. Wprawdzie, co zresztą sam autor dodatku zaznacza, krakowski zbiór nie jest w pełni reprezentatywny dla działalności menniczej Seleukidów, jednak prezentowane czterdzieści cztery monety seleukidzkie (wraz z transkrypcją i interpretacją legend oraz opisem okoliczności ich wybitia) stanowią wartościowe uzupełnienie pracy Wolskiego.

„Dzieje i upadek imperium Seleucydów” zostały zaopatrzone w tablicę chronologiczną i trzy indeksy: miejsc cytowanych u autorów antycznych, autorów współczesnych i ogólny. W indeksie ogólnym dominują imiona własne, jednak swe miejsce znalazły też hasła problemowe. Pewne zastrzeżenia budzi indeks źródeł starożytnych, którego wydawcy nie mogli zdecydować się na jednolity system odsyłania do dzieł autorów klasycznych. Tytuły tłumaczone na język polski sąsiadują z greckimi i rzymskimi, zupełnie zaś niefortunne jest nadanie dziełu Herodota tytułu „Geografia”. Należy jednak przyznać, że od strony redakcyjnej i wydawniczej omawiana książka została przygotowana bardzo starannie.

Najnowsza książka Józefa Wolskiego będzie z pewnością cenną pozycją przybliżającą wyniki jego długoletnich studiów nad dziejami Seleukidów szerszym kręgom czytelników.

Jacek Rzepka
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

⁶ Autor powtarza w niej ustalenia zawarte w szeregu wcześniejszych prac (poczynając od *L'effondrement de la domination des Seleucides en Iran au III^e siècle av. J.-C.*, Kraków 1947). W licznych poprzedzających omawianą publikację monografiach i artykułach prowadził bardziej rozbudowaną analizę źródeł, dla specjalisty zatem ta książka ma przede wszystkim znaczenie ze względu na krytyczne podejście autora do nowej literatury przedmiotu (przede wszystkim S. Sherwin-White, *From Samarkhand to Sardis*, London 1993).